

O d p i s

.... Biegły K e r m i s z Józef, lat 39, major W.P., zam.
w Łodzi, [REDACTED] obcy dla stron.

Przew.: Proszę biegłego o przedstawienie ekspertyzy.

Biegły Kermisz: Proszę Wysokiego Trybunału o Opracowanie
część ekspertyzy, poświęconej dziejom zagłady żydostwa war-
szawskiego. Ekspertyza ta obejmuje okres od lipca 1941 r. do
chwili ostatniej likwidacji ghetta warszawskiego.
Ekspertyza moja obejmuje kilkadziesiąt stron. Ponieważ znajdu-
je się ona w aktach, przeczytam tylko najistotniejsze momenty,
które dotąd nie były poruszone.

Wybuch wojny - niemiecko - sowieckiej / 22 czerwca 1941 / sta-
nowi punkt zwrotny w dziejach martyrologii żydostwa polskiego
w dobie okupacji niemieckiej.

Od sporadycznych pogromów, egzekucyj, a przede wszystkim wy-
głodzenia i indywidualnych aktów mordów, stosowanych dotąd wobec
ludności żydowskiej, przechodzi okupant po rozpoczęciu wojny
z ZSRR do masowych mordów, maskowanych cynicznie niewinnym
terminem "wysiedlenia", względnie "akcja wysiedleńcza".
Zostały stworzone nowe specjalne oddziały policyjne tzw. "Ein-
satz-Gruppen", złożone z członków SS i SD, które zostały włą-
czone do wszystkich armii, operujących na wschodzie, w celu
likwidowania Żydów na ziemiach zajętych.

Z właściwą sobie systematycznością przystąpili Niemcy do wyko-
nania swego planu: totalnego unicestwienia ludności żydowskiej.
Niemcy dokonywują masowych pogromów przede wszystkim na tere-
nach nowozdobytych.

Późną jesienią 1941 r. nastąpił także zwrot w położeniu Żydów
na terenach przyłączonych do Rzeszy w tzw. Warthegau.

Pod pozorem wysiedlenia na wschód wycożono tutaj ludność żydowską do pierwszego obozu śmierci na ziemiach polskich w Chełmnie nad Nerem, który zaczął funkcjonować 8 grudnia 1941. Niebawem rozpoczęły się przygotowania do tzw. wielkich "Akcji wysiedleńczych" i wyniszczających na terenach GG. W swoim przemówieniu z dnia 9 września 1941 r. na posiedzeniu rządu w obecności wszystkich gubernatorów gen. gubernator Frank, powołując się na "wielkie decyzje", omawiane z Rzeszą - zapowiedział całkowite wyniszczenie Żydów w GG. Na podstawie dokumentów, znajdujących się w posiadaniu Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej w Polśce, da się odtworzyć dzieje pierwszych "akcji" w GG. Pozwolę sobie przedstawić Wysokiemu Trybunałowi fotokopię niektórych dokumentów.

/ Biegły przedstawia Trybunałowi dokumenty /.

W pierwszych dniach stycznia 1942 r. rząd G.G., który wg. zarządzenia sekretarza stanu Bühlera z 16.XII. 1941 r. decydował o wysiedleniach, obejmujących więcej niż 50 osób, opracował plan tzw. "Wysiedlenia" Żydów z Mielca. To w ogóle było pierwsze "Wysiedlenie" na terenie GG.

Plan ten wyglądał na pozór niewinnie. Nakazywał wysiedlić 4.500 Żydów mieleckich do poszczególnych powiatów dystryktu lubelskiego, pozwalając "wysiedleńcom" zabrać swoją pościel i 25 kg bagażu.

Rzecz godna uwagi, że w przededniu tzw. wysiedlania Żydów rząd G.G. /mjr. Ragger/ polecił szefowi Wydziału Bevölkerungs-wesen und Fürsorge gubernatorstwa lubelskiego natychmiast skontaktować się z dowódcą SS i policji dystryktu lubelskiego w celu udzielenia mu jak najdalej idącej pomocy w mającej nastąpić akcji wysiedleńczej Żydów.

199

-3 -

Dr Siebert i major Ragger z ramienia rządu w Krakowie zwracali gubernatorowi lubelskiemu w rozmowach telefonicznych i drogą telegraficzną baczną uwagę na niesłychanie wielkie znaczenie nawiązania kontaktu z SS i Polizeiführerem "Auf das Einverständnis" pisali dosłownie - mit dem SS- und Polizeiführer wird größter Wert gelegt".

Prok. Sawicki : Kto to pisał ?

Biegły Kermisz : To pisał dr Siebert z ramienia rządu krakowskiego .

W depeszy z dnia 9 marca 1942 r. urząd gubernatorstwa lubelskiego donosi Krakowowi o ustanowieniu kontaktu z generałem SS i policji dystryktu lubelskiego w sprawie "akcji wysiedleńczej" .

11 marca 1942 r. gubernator lubelski wysyła ściśle tajne pismo do Kreishauptmannu radzyńskiego , zawiadamiając , że do Międzyrzecza ma nadać transport Żydów z Mielca i polecając porozumienie się z miejscowym SS i Polizeiführerem .

Prok. Sawicki : Czy biegły stwierdza to na podstawie dokumentów ?

B. Kermisz : Tak jest , przedstawiłem niektóre tylko fotokopie.

Jeane , że tajemnicza akcja wysiedleńcza , spoczywająca w rękach SS i Polizeiführera dystryktu lubelskiego , była całkowicie uzgodniona z władzami administracyjnymi i przez nie aprobowana . Przeciwnie w telegramie , wysłanym 14 kwietnia 1942 r. do guberni lubelskiej rząd GG polecił wysiedlić członków komitetów / wzgl. delegatur / Żydowskiej Samopomocy Społecznej , dopiero pod koniec akcji , a to w tym celu , aby instytucję tę przyciągnąć do pomocy w przeprowadzaniu akcji. O współpracy władz administracyjnych z SS u. Polizeiführerem

świadczy ponadto jeszcze przebieg konferencji odbytej 16 marca 1942 r. między przedstawicielami gubernatora lubelskiego a reprezentantem SS i Polizeiführerem - Hauptsturmführerem - Hoefle .

Hoefle odsłonił całkowicie na tej konferencji kulisy wy - siedlenia , zalecając dzielić Żydów , którzy przybędą do dystryktu lubelskiego , na zdolnych do pracy i niezdolnych. Zdolni do pracy mieli być zatrudnieni w wielkim obozie , nie - zdolnych nakazywał Hoefle kierować do Bełżca , skąd - mówiąc jego słowami - " nigdy więcej do GG. nie powrócą " . Istotnie w tym czasie zostały zakończone intensywne prace do - kola budowy obozu dla Żydów w Bełżcu .

Zgodnie z planem , w dniach 7 - 9 marca nastąpiło pierwsze wysiedlenie Żydów niemieckich do dystryktu lubelskiego. Wysiedlenie miało krwawy przebieg . Część Żydów rozstrzelano w miejscu , wzg. na podmiejskim lotnisku .

Taki był początek wielkiej akcji " wysiedleńczej " i wyniszczającej na terenach GG.

" Akcja " ta trwała nieprzerwanie przez cały ciąg r. 1942 i weszła w fazę końcową w r. 1943 , kiedy to po atłumieniu ży - dowskiego ruchu oporu - zlikwidowane zostały wszystkie bez wyjątku getta na tych ziemiach .

Sama akcja należała , że przygotowania do " akcji " były otoczo - ne najgłębszą tajemnicą . Korespondencja urzędowa w tej spra - wie między Krakowem a dystryktami jest ściśle poufna .

Wiadomo nam , że w sprawie zachowania się Niemców w czasie " akcji " została opracowana specjalna instrukcja przez Hoefle , kierownika głównego wydziału tzw. "Einsatz Reinhardt " .

Prok. Sawicki : Czyn oytowanie sposobu wykonania tej akcji na terenie lubelszczyzny, ten stosunek władz administracyjnych

do władz policyjnych należy uważać za ilustrację, że tak samo się odbywało? Może przejeżdżamy od razu do Warszawy? Czy dysponuje biegły takimi samymi dokumentami?

Biegły Kermias: Tak jest.

Prok. Sawicki: Moje pytanie jest takie: Czy zdaniem biegłego to porozumienie między administracją i policją było identyczne na całym obszarze GG?

Biegły: Tak jest, takie samo i mogę to udowodnić zaraz. Oto każdy Niemiec biorący udział w "wysiedleniu" musiał obowiązywać się, że nie udzieli nikomu żadnych informacji o przebiegu i wydarzeniach w czasie "akcji" antyżydowskich, które stanowią tajemnicę państwową, że nie będą robione żadne zdjęcia w obiekcie "Menzel Reinhardt".

Wiosną 1942 odbyły się wielkie "akcje" w Lublinie.

Zaczęła funkcjonować w tym czasie nowa obóz zagłady w Sobiborze. W czerwcu 1942 tempo "akcji" przybiera na sile.

Zostały przeprowadzone wysiedlenia m. in. w Krakowie, Tarnobrzegu.

Punkt kulminacyjny zarówno co do ilości wysiedleń, jak i liczby ofiar osiągnęły akcje likwidacyjne w lipcu i sierpniu 1942 r.

Na cząstkę akcji wysuwa się w tym czasie potężna akcja likwidacyjna w getcie warszawskim.

Prok. Sawicki: Czy wolno mi przerwać. Czy biegłemu wiadomo, dlaczego akcja ta zaczęła się w Lublinie w marcu, a w Warszawie dopiero w lipcu i sierpniu? Czy wiadomo biegłemu coś o braku wagonów?

Biegły Kermias: Prawdopodobnie, że Hoefle zajęty był w Lublinie.

Prok. Sawicki: Czy biegły coś wie o walce o wagony?

- 6 -

Czy to nie było właśnie spowodowane brakiem wagonów ?

Biagły : Była konferencja w Krakowie i tam mówiono o trudności dostania wagonów .

Adm. Chmurski : Mam zaszczyt prosić o przedstawienie ca-
łokształtu sprawy, a potem zadawanie pytań . To nam prze-
skażesz.

Prok. Sawicki : Zdaże się , że decydowanie o tym , że nam
to przeszkadza i pauje nam porządek , o tym decyduje Naj-
wyższy Trybunał .

Przewodniczący : Proszę , niech pan dalej składa swoje
zewnania .

Biagły Korman : Już na długo przed akcją władze niemieckie
zaczęły się do niej przygotowywać . Późniejszy przebieg wy-
padków świadczy o tym , że opracowany został w najdrobniej-
szych szczegółach , już bodaj w początkach 1942 r. - do -
kładny plan działania .

W czerwcu komisarz dla dzielnic tygodnikowej , Auerswald na-
kazał opróżnienie całych ulic w ghetcie .

Oficjalnym potwierdzeniem niejako zmiany kursu wobec getta
było rozpłakotowanie obwieszczenia o karze śmierci dla
Żydów , opuszczających bez przepustki ghetto i dla Polaków,
udzielających im przy tym pomocy . Zabroniono również opusz-
czenia getta na terenie całego dystryktu warszawskiego .

Nie ulega wątpliwości , że gubernator warszawski , podobnie
jak gubernator lubelski , otrzymał polecenie z Krakowa
udzielenia całej swej pomocy SS i Polizeiführerowi dystryk-
tu warszawskiego w akcji wysiedleńczej , czyli likwidacji
Żydów .

Przebieg gubernator lubelski wyśledził się w początkach maja
1942 w tajnym piśmie okólnym do wszystkich Kreishauptman-

nów , zalecając poczynić przygotowania do " wysiedlenia " Żydów , tj. likwidacji . Zalecenie to zostało z całą gotowością wykonane przez wszystkich Kreishauptmannów .

Analogicznie miała się rzecz w dystrykcie warszawskim .

Na wiadome administracyjne dystryktu warszawskiego współdziałający w akcji likwidacyjnej , świadczą następujące okoliczności :

W kwietniu 1942 r. reprezentant gubernatora warszawskiego na ghetto Auerswald wystosował pismo do Rady Żydowskiej , domagając się dostarczenia na żądanie SS do nowobudującego się obozu w Treblince / jak niebawem okazało się - obozu zagłady przeznaczanego w pierwszym rzędzie dla Żydów warszawskich / - różnych materiałów budowlanych i instalacyjnych - jak np. cegły , urządzenia kanalizacyjne , specjalne przewody , druty elektryczne .

Przewodniczący : Czy jest na to jakiś dokument ?

Biegły : Jeden świadek wspominał , że widział taki dokument , był to list , który był wystosowany przez Auerswalda do Rady Żydowskiej .

Auerswald podjął specjalne kroki w celu uspokojenia Żydów zaalarmowanych wiadomościami o zbliżającej się katastrofie . Na zasadzie zapewnienia Auerswalda , że Żydom nie grozi , przewodniczący Rady Żydowskiej polecił rozpłakutować obwieszczenie , że nie ma żadnych podstaw do paniki .

O współpracy gubernatora Fischera z SS. i Polizeiführerem dystryktu warszawskiego świadczą najwymowniej stanowisko , jakie zajął Fischer w dobie ostatecznej likwidacji getta warszawskiego wiosną 1943 r.

Oto przed zakończeniem tej akcji , kiedy ghetto leżało już całkowicie w ruinach , pokonane w nierównej walce z prze-

ważącym wrogiem, gubernator Fischer 13 maja 1943 r. wydał odezwę do ludności polskiej, w której wymieniając jako przyczyny zniszczenia getta morderswa dokonane niedawno tam oraz masowe groby znalezione w Katyniu, zwracał się do Polaków o udzielenie pomocy w dalszej walce przeciw komunistom i Żydom. W odezwie tej pisał dosłownie Fischer tak: "Ghetto ulega zniszczeniu. Każdy Żyd, który dziś jeszcze żyje na wolności, jest najniebezpieczniejszym wrogiem ludności". Odezwę tę przed opublikowaniem przedstawił Fischer do aprobaty SS. i Polizeiführerowi dystryktu warszawskiego - generałowi Stroopowi. Wiem o tym z raportu generała Stroopa. A trzeba nadmienić, że celem tej odezwy było wpłynąć na Polaków, którzy udzielali swej pomocy ukrywającym się po tam, aryjskiej stronie, nielicznym uciekinierom z płonącego getta. Choć za cytować jeszcze jeden ważny dowód współpracy Fischera z dowódcą SS. i policji. Otóż 16 listopada 1942 już po wielkiej akcji likwidacyjnej w getcie warszawskim ukazało się wspólne zarządzenie gubernatora okręgu warszawskiego i dowódcy SS. i policji. Zarządzenie to ograniczyło ilość getta w dystrykcie warszawskim do liczby 6 i ustalało nowe granice getta warszawskiego dla pozostałej zaledwie kilkunastotysięcznej ludności żydowskiej. Charakterystyczny jest następujący punkt zarządzenia, który mówi o tym, że nie-Żydowi wolno przebywać w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej tylko za zezwoleniem władz. "Zezwolenie udziela - cytuję dosłownie tekst rozporządzenia - właściwy ze względu na żydowską dzielnicę mieszkaniową starosta powiatowy /Kreisamtmann/ dla getta w Warszawie - Komisarz dzielnicy mieszkaniowej w porozumieniu z dowódcą SS i policji w okręgu warszawskim". W świetle tych dokumentów legendą jest

twierdzenie, że władza gubernatora nad dzielnicą żydowską kończy się z chwilą rozpoczęcia likwidacji 22 lipca 1942 r. W wyniku I akcji likwidacyjnej, która trwała od 22 lipca do 13 września 1942 r. Niemcy wywieźli do Treblinki według ich własnych danych 310.322 Żydów.

W ghetcie pozostało nominalnie tylko 33.400 Żydów, pracujących w fabrykach i na placówkach niemieckich, faktycznie - łącznie z tymi, co zdecydowali się ukryć - około 60.000 ludzi. 13 września "akcja" w ghetcie warszawskim, która pochłonęła według danych niemieckich aż 310.322 ofiary, dobiegła końca. Pozostało nominalnie w ghetcie 33.400 Żydów, pracujących w fabrykach i na placówkach niemieckich, w tym 3.000 pracowników Rady Żydowskiej i jej instytucji, faktycznie jednak łącznie z tymi, którzy zdecydowali się ukryć - około 60.000 ludzi. 24 października zakonstytuowano Radę Żydowską, by wadała zarządzanie, regulujące sprawy mieszkaniowe ludności i ustalające nowe granice ghetta. Kwestia nazmienna, że nad "nowym" porządkowaniem ghetta współpracował z SS. i Polizeiführerem mianowany przez Niemców Auschwaid. Fas murów, otaczających ghetto, długości 16 km, wysokości 3 m. odgrodził Żydów od świata. Od wewnętrznej granicy oddzielały poszczególne dzielnice, a nawet bloki fabryczne, utrudniające wzajemne porozumiewanie się. Codziennie składali Żydzi daninę w zabitych na odwagę poruszaniu się po wymarłych na dnia ulicach.

W chwili, gdy większość ludności żydowskiej na ziemiach Polski była już zgładzona, sekretarz stanu dla spraw bezpieczeństwa Obergruppenführer Krüger, wyższy dowódca SS. i policji GG. ogłosił dnia 28 października 1942 r. rozporządzenie, określające dokładną liczbę ghatt na terenach GG.

Na dystrykt warszawski wyznaczono 6 ghatt. Skupienie pozosta-

Tej ludności żydowskiej w nielicznych ghattach miało na celu ułatwienie i przyspieszenie akcji wyniszczenia ostatecznego. Fala "akcji wyniszczających" nie uległa żadnemu zahamowaniu. Począwszy od stycznia 1943 r. przez żydowskie dzielnice potoczyła się znów potężna fala rzezi i mordów. W mniejszych miastach szła pełna likwidacja. Po wielu miesiącach bezkarnych likwidacji Niemcy zaczęli napotykać na pierwszy poważniejszy opór. Na czoło ruchu oporu żydowskiego wysunęło się ghetto warszawskie. Tutaj, po pierwszej akcji, gdy stało się jasnym dążenie Niemców do całkowitego wymordowania Żydów, wola walki na śmierć i życie wśród pozostałej ludności żydowskiej, rekrutującej się przeważnie z ludzi młodych i w średnim wieku, zaczęła stopniowo dojrzewać. Żydowskiej Organizacji Bojowej zjednoczyły się wszystkie prawie zorganizowane w ghetcie oddziały bojowe, reprezentujące całe niemal społeczeństwo żydowskie.

Została jednocześnie wyłoniona komenda Z.O.B. z 24 - letnim Morduchem Anielewiczem, wybitnym działaczem konspiracyjnym na czele. Głównym celem Z.O.B. było stawianie czynnego oporu w razie powtórzenia się akcji likwidacyjnej. Nawiazano kontakt z Polską Podziemną i otrzymano stamtąd trochę broni.

W czasie drugiej "akcji" w ghetcie warszawskim w dniach 18-21 stycznia, w której brały udział oddziały Schupo, po raz pierwszy Niemcy natrafili na opór. Miała miejsce pierwsza większa walka uliczna u zbiegu Niekiej i Zamenhofs. Doszło też do większych starć w szeregu domów /Zamenhofs 40, 56-58, Muranowska 44, Miła 34, 41, 53, Franciszkańska 22/, na terenie shopów Toeppenów i Schultza.

Jedną z grup bojowych żydowskich, która jeszcze nie została

zaopatrzone w broń, zostały celowniane i wyprowadzone na Umschlagplatz. Przed wejściem do wagonów jeden z bojowników /B. Peto/ wygłosił krótkie przemówienie. W rezultacie nikt z przeszło 60 osób nie wszedł do wagonu. Wszyscy zostali z miejsc rozstrzelani przez von Oepkena, szefa Treblinki I. karniej. Często były wypadki, kiedy schwytani łapali ściany wagonów i wyskakowali z pociągu w biegu. I nawet z samej Treblinki udało się garstce Żydów uciec. Ze względu na niepodziwiany opór Niemcy byli zmuszeni przerwać "akcję", rezultatem której było "wysiedlenie" do Treblinki 6.500 Żydów. Wśród nich wszyscy chorzy i cała obsługa szpitala przy ulicy Gęsiej 6, siostry, lekarze, wydawał zdrowie. Leżących w gipsie rozstrzelano na miejscu /jednego po drugim/.

Wiosenną falę "akcji" na terenach GG. ,stanowiącą ostatnią fazę akcji wyhlaszających, rozpoczęła ostateczna likwidacja getta krakowskiego, dnia 19 marca 1943 r.

19 kwietnia rozpoczęła się ostatnia "akcja" likwidacyjna, na wielką skalę w getcie warszawskim, do której Niemcy przygotowywali się od dłuższego czasu. Ale też i Żydzi war - szawscy przygotowali się do tej akcji, przygotowując obronę w ciągu szeregu miesięcy niezwykle wytężonej pracy. Żydowska Organizacja Bojowa, zreorganizowana w końcu stycznia 1943 r., mobilizowała 22 grupy bojowe. Poza tym istniały liczne grupy bojowników żydowskich, nie podlegających Z.O.B. W rezultacie getto warszawskie liczyło tysiące bojowców. Podziemne getto produkowało dużą ilość prymitywnej i prostej broni /granaty i butelki zapalające "Koktail Mołotowa" /Z.O.B. wszelkimi siłami pobudzała nas do czynnego i biernego oporu, do przygotowania bunkrów i schronów.

208

-12-

Komendę nad akcją likwidacyjną objął osobiście mianowany do -
wódca SS. i policji dystryktu warszawskiego - gen. maj. Juergen
Stroop, dowódca brygady SS.

Gdy Niemcy rozłożyli się u zbiegu Miłej i Zamenhofa obozem,
zabarykadowane w 4 rogach ulicy żydowskie grupy bojowe otwo-
rzyły silny i dobrze przygotowany ogień koncentracyjny, po-
 którym szeregi SS-mannów rozpierzchły się. Na niebie stało
się wprowadzenie do akcji czołgów. Gdy bowiem pierwszy czołg
spłonął wraz z załogą od wybuchu butelki zapalającej, pozost-
ała dwa czołgi i wozy pancerne, również obstrzelane butelkami
zapalającymi, nie odważyły się zbliżyć do pozycji Ż.O.B.

Ponieśli tutaj Niemcy duże straty. Niebawem większa grupa
Niemców wtargnęła ponownie do ghetta i gów została odparta.
Wtedy wcześniej przed pierwszym starciem u zbiegu Miłej i Za-
menhofa przyszło do spotkania na Halewkach, gdzie dwie za-
barykadowane grupy broniły ulicy. Walka trwała tutaj 7 go-
dzin. Pod gęstym ostrzałem bojowców żydowskich Niemcy byli
zmuszeni wycofać się stąd, pozostawiając zabitych.

16 maja o godz. 20,15 została zakończona operacja na wielką
skale wysadzenia w powietrze synagogi żydowskiej.

"Była żydowska dzielnica Warszawy - raportował Stroop -
nie istnieje więcej". Istotnie, miejsce, gdzie niegdyś
znajdowało się ghetto, stało się kupą gruzów.

Ocalało tylko 8 domów, jak baraki policyjne, szpital i
mieszkania dla robotników. Pozostało również więzienie Gęsta-
po na Dzielnej /Pawia/. Tu i ówdzie sterczały jeszcze reszt-
ki murów, których nie wysadzono w powietrze.

Tak przedstawiały się wyniki straszliwych pożarów, które
zalały blisko miesiąc w ghetcie warszawskim.

Ogólna liczba schwytanych przez Niemców w czasie "operacji" Żydów wynosiła wg. ich własnych obliczeń 56.065 ,w tym 7.000. zabitych w czasie długotrwałej akcji oraz zlikwidowanych w Treblince. Ponadto liczba Żydów , którzy zginęli w czasie ostatniej akcji w płomieniach lub pod gruzami wysadzanych w powietrze domów i bunkrów miała wg. tychże danych wynosić 5- 6 tysięcy.

Taki był krwawy plon jednej z największych spośród w dziejach drugiej wojny światowej..

Warto zaznaczyć , że za likwidację ghetta warszawskiego otrzymał Stroop od Himmlera krzyż żelazny I. klasy . Odznaczenia otrzymali również pomocnicy Stroopa .

Niechcąc Stroop , który po likwidacji ghetta poświęcił się zwalczaniu polskiego ruchu podziemnego , przeniósł metody stosowane w ghetcie warszawskim na Polaków .

Nie udało się Niemcom , mimo takiego zbiorzenia ghetta wytepić wszystkich Żydów .

Akcja w tych warunkach miała być dalej kontynuowana pod komendą dowódcy batalionu III/23 .

Jeszcze przez kilka miesięcy rosły się strzały i detonacje w ghetcie . Wznikiem tej potwornej fabryki niszczenia było całkowite zbiorzenie ghetta . Specjalne maszyny pracowały nad niwelowaniem terenu po usunięciu budynków tak, że obecnie niemożliwe jest odtworzenie granic hipotecznych .

Metoda wypróbowana na terenie ghetta została zastosowana do reszty miasta po ostatecznym upadku powstania w październiku 1944.

Ogółem zginęło za rąk gub. Fischera w Warszawie i dystryktie warszawskim około 500.000 Żydów .

Wraz z masą ludności warszawskiej gminy żydowskiej , która

- 14 -

była największym skupieniem żydowskim w Europie oraz jednym z głównych ośrodków duchowych narodu żydowskiego, uległa zagładzie elita żydostwa polskiego. W Warszawie zginęli historycy tej miary co prof. Bałaban, dr Szyper, dr Ringelblum. Zginęli poeci, członkowie Penklubu - Józef Kirman, Satern, Lerer, dramaturgowie: Gilbert, Pragier; pisarze - Kaczenelson, Perle, Gajtlin oraz pisarze polscy pochodzenia żydowskiego: Leo Helmont, Winawer, - publicyści: Einhorn, Prylucki, Hirszhorn, Chłimowicz, Stupnicki, - malarze i rzeźbiarze: Sliwniak, Tyko - ciński, Frydman, Ostrzega, Rabinowicz, Rosenthal, Weintraub, Cyna; lekarze i działacze społeczni: dr Janusz Korczak, dr Garzon Lewin, dr Milejkowski, dr Stein, dr Braude - Hellerowa, dr Landesman, dr Pełginska, dr Kocan, dyr. Gitterman, dyr. Jaszunski, Abram Gopner, Winter, Lewantowski, Blum, Sagan, Orzech, Nowogrodzka, Sonia, Anisiewicz, rabin Szymon Huberband i inni; uczeni: S. Adelberg, prof. Samuel Dikstein, docent Edmund Stein; prawnicy tej miary co Leon Berenson, Szymon Mundstein, Natan Grodzieński, Aleks. Margolis, Ignacy Baumberg, Jechiel Szylkret.

Padł również ofiarą likwidacji kwiat aktorstwa żydowskiego: Samberg, Postel, Kure, Birnbaum, Bryn, Zandler, Orleska, Brum, Klara Segalowicz, Estera Goldenberg, Gotlieb, Pakiel, młody reżyser Wiskind, reżyser Henryk Szaro, dyr. trupy wileńskiej Mase, następnie wybitny aktor scen polskich Michał Zniom.

Zginęli również następujący muzycy: Ajzenstadt - znany kompozytor i dyrygent chóru wielkiej Synagogi oraz jego córka, utalentowana śpiewaczka - Marysia Ajzenstadt, dyrygenci: Furmanowski i Neuteich, dyrygenci chórów ludowych: Gladstern i inni, nie licząc licznych śpiewaków ludowych i kantorów - jak np. Sirota,

Szerman , których dotyka krytyka na duchu masy żydowskie nawet jeszcze w czasie ghetto .

Wspomnieć należy i o wybitnych rabinach - jak np. Zemba , Posner , Eiger , Michelson . Uległ również zagładzie cały dorobek kultury żydostwa warszawskiego .

W pierwszym rzędzie wspomnieć należy o wielkiej Synagodze na Tłomackiem , założonej w roku 1877 wg. planu Leonarda Marcsoniego , w stylu odrodzenia niemieckiego , sburzonej przez Niemców .

Przepadło muzeum gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie im. Mathiasa Bernona , w którym znajdowały się między innymi rękopisy z XVI i XVII wieku , następnie nieopracowane okazy sztuki żydowskiej .

Zginęły zbiory 25 bibliotek wielkich żydowskich w Warszawie z liczbą co najmniej około 1/2 miliona książek , wśród których wiele było białych książek inkunabułów . Przede wszystkim wspomnieć należy o bibliotece judaistycznej przy W. Synagodze , która posiadała około 30.000 tomów , przeważnie z zakresu judaistyki i semiologii , w tym to inkunabułów , następnie 125 rękopisów treści liturgicznej i rabiniackiej , 146 czasopism itd. , wreszcie księgi kahalne i kroniki .

Zginęło równieżenne archiwum gminy żydowskiej w Warszawie , istniejące od 1840 r. Znajdowało się tutaj około 3.500 rękopisów - między innymi skrypta i dokumenty od XVII w. po dzisiejszy .

Oprócz tego przepadły na wielki bosche zbiory prywatne między innymi utwory literackie , naukowe i artystyczne oraz obrazy .

Calkowita prawie likwidacja ludności żydowskiej na ziemiach polskich w myśl zaleceń rządu niemieckiego i przywódców hitlerowskich zostało wykonane niemal całkowicie . Popisły miliony Żydów polskich i Żydów zagranicznych , zgładzonych w Polsce , ówczesną

- 16 -

o tym , że narodowy socjalizm zrealizował w wielkiej mierze swą zapowiedź zagłady Żydów europejskich .

Z liczby około trzech milionów Żydów polskich , którzy przebywali pod okupacją niemiecką , pozostało na terenach okupowanych przez Niemców zaledwie około 100.000. - 120.000 osób , które ocalały bądź ukrywając się u Polaków , bądź posilkując się fałszywymi "aryjskimi" papierami , bądź też przebywały w lasach w partyzantach i niektórych obozach koncentracyjnych . Wymordowanie kilku milionów Żydów w Polsce według ściśle określonego planu rasowego , nie znajduje przykładu w dziejach ludzkości .

Planowa likwidacja Żydów polskich była dziełem nie tylko SS , gестапо , policji i żandarmerii , ale i władz administracyjnych , partyjnych i wojskowych , następnie kolejniactwa i przemysłu niemieckiego .

O zagładzie milionów Żydów na ziemiach polskich wiedziała w pierwszym rzędzie cywilna ludność niemiecka , przebywająca na tych terenach w czasie wojny , oraz bardzo wielu Niemców w Rzeszy , którzy korzystali z rzeczy , pozostałych po ofiarach żydowskich .

To był tu totalna eksterminacja ludności żydowskiej w ghettach i obozach , najzupełniej zgodna z hitlerowską etyką i ideologią , za zbrodnię , przy których błędne wszelkie znane w historii okrucieństwa , są odpowiedzialne przede wszystkim władze państwowe niemieckie , które wydały wyraźne rozkazy , normujące sposób popełniania przestępstw .

Na podstawie znanych mi dokumentów niemieckich stwierdzam z całą stanowczością , że po likwidacji żydostwa polskiego dokonali oddziały SS, gестапо i policja , czynniki partyjne , przy całkowitym poparciu i współudziale władz administracyjnych i wojskowych . Zbrodnia ta została wykonana według ściśle określono-

- 17 -

tego planu rządowego, gubernatorów i Kreishauptmannów .
Zagłada Żydów w Polsce była dla hitleryzmu pierwszą próbą
radykałnego rozwiązywania zagadnień niemieckiej polityki
imperialistycznej .

Próba ta uderza się . Po niej przyszedłby niewątpliwie kolej na
masową zagładę Słowian , jako elementu etnicznego , stanowią-
cego przeszkodę dla ekspansji niemieckiej na wschodzie .

Swiadczą o tym wymownie losy tysięcy sowieckich i miliony
ofiar spośród ludności rosyjskiej i polskiej , zamordowanej
przez Niemców . - - - - -

Protokolanci :

/-/ I. Zmyskowska

/-/ B. Bentileiss

Przewodniczący :

/-/ Dr Guntner



Z oryginałem zgodny

Sędzia Rejonowy Sędzią
Jan Szm

/ Z protokołu rozprawy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym
w sprawie Fischera i innych dnia 25 stycznia 1947 - tom VI.
strona : 1504 - 1521 / . -

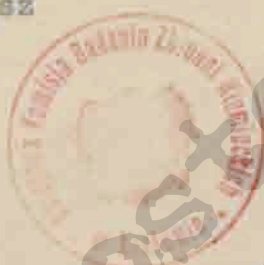
Osk. Fischer: Pan biegał posądza mnie o bezpośrednie współdziałanie przy akcji niszczenia. Jest przecież moim prawem jako oskarżonego, bronić się przeciwko temu. Gdy SS i Polizeiführer Sammern oświadczył mi w lipcu 1942, że rozkazodawczą władzę w stosunku do getta żydowskiego ma on objąć na podstawie rozkazu Reichsführera Himmlera i gdy sekretarz stanu Bühler na moje telefoniczne zapytanie, czy to się zgadza, potwierdził, tego samego po południu jeszcze dałem rozkaz, by komisarz żydowski Auerswald i by Transferstelle natychmiast moje czynności zawiesiło, chociaż SS i Polizeiführer dr. Sammern był za pozostawieniem ich jeszcze na kilka dni. Wtedy jeszcze wogóle nie wiedziałem, że chodzi o akcję niszczenia.

/-/ J. Zmysłowska

Przewodniczący TTN:

/-/ B. Rentflejš

/-/ Dr. Mieczysław Güntner



/Z protokołu rozprawy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w sprawie Fischera i innych dnia 27.1.1947 tom VII k.1547-1548/.